# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 66.

We Srodę Dnia 16. Sierpnia 1809.



Dla krótkości czasu zostawia się do przyszłey gazety opisanie wczorayszey uroczystości z powodu urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona i Króla, kładziemy tym czasem Programa tey wielkiey uroczystości.

*Woysko Sprzymierzone w Kwaterze głowney w Krakowie, dnia 12 Sierpnia 1809 roku.*

*Sztab Jeneralny. Programma uroczystości dnia 15go Sierpnia z okazyi urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.*

Dnia 14go o zachodzie słońca sto wystrzałów armatnych ogłosi Uroczystość; dnia 15go o wschodzie słońca wystrzały armatne w podobney liczbie powtorzone będą, a trzeci raz pod czas *Te Deum*, czwarty, gdy w czasie obiadu spełniane zostanie zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.

O godzinie 7mey z rana stanie na wielkim błoniu pod miastem, po iednym batalionie z każdego pułku piechoty i po iednem szwadronie z Pułku 1go, 2go, 3go, 5go i 6go iazdy Xięstwa Warszawskiego.

Skoro JO. Xiążę Naczelny Dowodzca przybędzie na plac, cała linija zwyczayne Mu odda honory, po czym defilowawszy przed Nim, pomaszeruie do miasta, gdzie każdy batalion i szwadron stanie na przeznaczonym mu mieyscu, aż do skończenia nabożeństwa, po czem, każdy korpus pomaszeruie na zwyczayne swoie stanowisko.

Tego dnia podwoyną racyą wodki i mięsa odbierze woysko.

*Fiszer, Jenerał Brygady Szef Sztabu jeneralnego.*

---

*Z Urzędu Administracyynego Cyrkułu Krakowskiego. Obwieszczenie do wszystkich Obywateli Miasta i Przedmieścia Krakowa i do wszystkich mieszkańcow.*

Lubo delegowani od rządu Administracyynego Kommissarze w celu dostatecznego przekonania się o ilości wszelkich zapasow żywności tu znayduiących się, rozpoczęli dzieło swoie przez zapieczętowanie iednych a zwiedzenie drugich wsypek, wszelako gdy czynność ich albo byłaby zbyt pozno ukończoną, albo przynosiłaby przez zwłokę iakową stratę w spekulacyi właścicielom znayduiącego się na wsypkach zboża; przeto rząd Administracyyny wzywa wszystkich właścicieli

domow miasta i przedmieść Krakowa, aby w przeciągu dni trzech sami lub przez umocowanych świadectwo, wiele i iakie zboża na wsypkach u siebie złożone maią.

Gdyby właściciel wsypki nie mógł oznaczyć ilości i gatunku zboża u niego zsypanego, winien wszelako zgłosić się w przeciągu wyrażonym, i donieść wiele me w domu swym wsypek, i komu w tychże zsypane zboże należy.

Relacye takowe będą przyymowane w kancellaryi Kommissoryatu żywności, i od czynienia takowych nawet i żydzi nie są wyjętemi. — Zaręcza się iak nayuroczyściey, iż potrzeba takowey wiadomości stanu wsypek wspomnionych nie stanowi bynaymniey zamiaru naruszenia własności obywatelskich; gdyż w każdym przypadku konieczney potrzeby użycia iakowey części zboża z wsypki, takowe gotowemi pieniędzmi podług ceny targowey płacone będzie.

Owszem dzieie się to szczególnie dla doyścia porządku w przedmiocie żywności, który raz ułożony, zasłoni wszystkich obywateli, a mianowicie właścicieli zsypanego na wsypkach zboża od doznawania tych przykrości, na które dotąd wystawionemi byli.

Rząd Administracyyny, nieprzestannie dobro tylko powszechne obywateli na widoku maiący, i szczególniey tym zaięty, aby ciężary nieuchronne albo zmnieyszał, albo ie naysprawiedliwiey pomiędzy wszystkich dzielił; niespodziewa się znaleść zimnego o dobro oyczyzny obywatela, któryby źle zrozumiawszy zamiar rządu, utaił wsypkę w domu swoim, i o tey w sposób wyżey opisany nie doniosł.

Wystawiłby się przez takowy postępek nayprzykrzeyszym wypadkom, których uniknąć łatwo może, gdy zadosyć uczyni nimieyszemu rozporządzeniu.

Dan w Krakowie d. 7 Sierpnia 1809.

*Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.*

*Felix Grodzicki, Sekretarz Jene.*

---

*Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.*

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Ulanowie d. 20 Maja roku 1809.

JO. Xżę naczelnie kommenderuiący, ogłasza woysku, iż dnia 18 b. m. JW. Jenerał Brygady Rożniecki attakować kazał szaniec przedmostowy pod Sandomierzem na prawem brzegu Wisły, przez nieprzyiaciela usypany.

Attak ten czyniony z zwyczayną żołnierza Polskiego odwagą, przez dwie kompanie woltyżerow pułku 8, 2 Batalion pułku 6 piechoty, oddziały pułku 2 i 5 jazdy pod dowodztwem szefa szwadronu Hrabi Włodzimierza Potockiego, kommenderuiącego artyleryą konną naypomyślnieyszy wziął skutek. Szaniec wspomniony pomimo podwoyney linii fortyfikacyi i silnego odporu, nadstawionemi bagnetami dobytym został. Jazda nawet niechcąc zostawić samey piechocie honoru potykania się, wpadłszy w szaniec, pomogła do zwycięstwa. Będące w nim działa i kilkuset niewolnikow, w nasze dostało się ręce. Most na Wiśle z którego nieprzyiaciel tyle sobie rościł nadziei wrocenia się do opanowaney przez woysko Polskie Galicyi, przez niego samego w części zburzonym został.

Kommenderuiący attakiem szef szwadronu Włodzimierz Potocki dowiodł na pierwszym wstępie w służbę, że z odwagą łączy talenta woyskowe, Szef batalionu Bogusławski czynnie dopomógł do odniesioney korzyści. Wszyscy officerowie i żołnierze okazali się godnemi nadziei, którą w nich pokłada oyczyzna.

Szczególniey dystyngwowali się.

Kapitan Woltyżerow Biernacki.

Kapitan Osipowski z pułku 5 jazdy.

Kapitan Malczewski Adjunkt sztabu jeneralnego.

Adjutant Major artyleryi konney Szubert.

Porucznik Jorski z pułku 6 piechoty.

Kapitan Jaroczyński z 1. kompanii z 2 batalionu Pułku 6 piechoty.

Podporuczniey Wolski i Czarnieski z pułku szostego.

Porucznik Przezdziecki z kompanii Woltyżerow pułku 6.

Podofficerowie i żołnierze, którzy równie w tey akcyi popisali się przez odwagę i męstwo są:

1) Z kompanii Woltyżerow pułku 8.

Krysztof Szulc sierżant starszy 1 kompanii.

Franciszek Strzymowski sierżant z teyże kompanii.

Jan Wieliczka kapral.

Michał Wilkowski kapral.

Karol Jędrzeiewski woltyżer.

Mantofel — detto.

Antoni Cieplik.

Jozef Brzozowski sierżant starszy 2 kompanii Woltyżerow.

Michał Bumiński sierżant z teyże kompanii.

Andrzey Kozłowski Woltyzer.

Jakób Chrzadowski.

Antoni Nowakowski.

Józef Dobrowolski.

2) Z pułku 6go piechoty.

Woyciech Swyrzeński sierżant starszy.

Józef Nagorski sierżant.

Woyciech Nielepiec sierżant.

Michał Basikowski fizylier.

Kajetan Michałowski. —

Podporucznik z pułku 5 jazdy Kurnacki. Sierżant Jusiowicz; kapral Urlański. Szaser Tomaszyk i Pullert, byli na czele oddziału, który odebrał nieprzyiacielowi Granatnik.

W tymże momencie, gdy wspomniony szaniec dobytym został, Jenerał brygady Sokolnicki, który przeszedł na lewy brzeg Wisły, z 2 batalionami 12go i z iednym 6go pułku piechoty, przypuściwszy silny attak na samo miasto Sandomierz mocno obwarowane, przymusił garnizon do kapitulowania, i powiększył przez zapewnienie nam twierdzy ważney na lewym brzegu otrzymane w tym dniu nad nieprzyiacielem zwycięztwo, które znaczną część Galicyi przydaie do tey, którą iuż posiadamy.

W attaku tym dystyngwowali się szczególniey kapitanowie: Raliskowski, Strzelecki, Rybiński, z pułku 6go. Porucznicy Karowe, i Tolłmit z tegoż pułku. Listę podofficyerów i żołnierzy, JO. Xzę Jmć później do wiadomości woyska podać nieomieszka.

Stracilismy przy tey okazyi Szefa batalionu Xięcia Marcellego Lubomirskiego, officera pełnego nadziei i powszechnie żałowanego, tudzież 2 officerow z pułku 6 piechoty.

Porucznik Cielecki z pułku 1, kapral Kleczkowski z pułku 2, szaser Zagrodzki z pułku 1 jazdy, w różnych czynnościach Awangardy pod rozkazami J. W. Jenerała Sokolnickiego będący, dawali dowody odwagi, przezorności, i nieustraszonego męstwa.

*Rautenstrauch*, Półkownik Szef Sztabu jeneralnego.

---

*Dwudziesty dziewiąty Biuletyn.*

*W Wiedniu d. 22 Lipca.*

Jenerałowie Durosnel i Fouler powrócili do główney kwatery. Wszystkie domysły, które o pierwszym czyniono, pokazały się fałszywemi: nie był on wcale raniony, ani

pod nim konia zabito; lecz powracaiąc d. 22 Maia zawiozłszy Xciu Montebello rozkaz, aby z powodu zerwania mostow skupił swoie poruszenia, przeieżdżał przez dolinę, w którey znaydowało się 25 nieprzyiacielskich huzarow, których wziął za swoich, i nie poznał ich, aż dopiero w ten czas, gdy go powchwycili. Nie miano długo o nim wiadomości, i poczytano go za zabitego.

Jenerał Regnier obiął nad Sasami dowodztwo, i zaiął Prezburg.

Marszałek Macdonald udał się w podroż dla obięcia cytadeli Gracu, gdzie dziś powinien stanąć.

Marszałek Xżę Raguzy obozuie z swoiemi woyskami na wysokości Kremsy.

J. C. K. Mość znayduie się codziennie z rana na paradzie gwardyi. Piękna postawa wyborowych ludzi i granadyerow pieszych gwardyi Włoskiey ściąga na siebie uwagę.

Xżę Jan Lichtenstein powrocił z Budy i przedstawiony był d. 18 J. C. K. Mci; przywiozł on list od Cesarza Austryackiego.

Hrabia Bubna, jenerał major i adjutant Cesarza Austryackiego, iadł kilka razy obiad u Hrabiego Champagny.

Zgromadzono i naprawiono na Dunaiu kupieckie statki, które przez zdarzenia woienne rozproszone zostały. Codziennie przybywaią tu wyładowane drzewem, warzywami, zbożem i mąką.

Całe woysko w polu obozuie.

Królewicz Następca tronu Bawarskiego wyiechał d. 21 z Lincu do głowney kwatery Cesarza. Korpus pod iego rozkazami zostaiący nie opuścił ieszcze swoiego stanowiska; lecz zdaie się, iż inne odbierze przeznaczenie. — Dywizya woyska Bawarskiego Jenerała Wrede przybyła d. 21 do Lincu, z kąd udać się miała naprzod. Dywizya Jenerała Deroi przybyła do Salzburga. Zdaie się, iż nie zadługo zaczną woyska działać przeciw rokoszanom Tyrolskim i Foralberskim. Jakoż widać iuż wielkie poruszenia pomiędzy woyskami, znayduiącemi się na granicach Tyrolu, i nie ma wątpliwości, iż maią związek z poruszeniami dywizyy Wrede i Deroi.

Strzelaiąc Austryacy w miesiącu Kwietniu do Kufsteinu, mieli zamysł zniewolić tę twierdzę do poddania się przez spalenie miasta; lecz nie udało im się. Rokoszanie używaią zamiast siły, zdrady. W nocy d. 1. b. m. zapalili karczmę przy moście na Inn z 4. rogow, i spaliło się 18 domow. W nocy d. 3 podłożono powtornie ogień; spaliło się 8 domow i uratowanie reszty winno się iedynie gorliwości i czynności woyska Bawarskiego.

*Z Opoczna d. 23. Lipca.*

Obchodzono tu uroczyście z uczuciem nieprzeżytey wdzięczności ku W. Napoleonowi Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi ligi Reńskiey zaprowadzenie złotego orła iak następuie:

D. 23 Lipca o godzinie 6tey rano huk moździerzy przez wystrzałow 21 zwiastował uroczystość, poczem na rynek miasta zgromadziły się cechy i liczni obywatele powiatu, wprzód okólnikiem uwiadomieni, o godzinie 9tey Magistrat tuteyszy i Duchowni udali się do JW. Skorkowskiego kommissarza prezyduiącego, nowo organizowanego wydziału; poprzedzała ich wyborna orkiestra JW. Hrabi Małachowskiego z Końskich. JW. Kommissarz zebrawszy z sobą przybyłych, oraz obywateli powiatu iuż tam u niego licznie zgromadzonych, pomiędzy cechami stosownie uszykowanemi, udał się do W. Błędowskiego Komendanta placu, ktoremu oświadczywszy szacunek i wdzięczność w imieniu obywateli ku woysku. W towarzystwie tegoż W. Kommen-

dana placu z całą paradą przy odgłosie muzyki wszedł do kościoła farnego, gdzie przed wielkim ołtarzem złoty orzeł w środku kościoła był zawieszony i rzęsisto lampami oświecony. W. Rudzki, członek wydziału na urządzone mieysca w kościele zaprosił urzędników, dam, obywateli, magistrat, włościan i starszych synagogi Opoczyńskiey Izraelitow. O godzinie 10tey zaczęła się W. msza, celebrował W. JXiądz Duniu Wolski Officiał Piotrkowski, Proboszcz Skorkowicki, piękne i do okoliczności stosowne kazanie powiedział JX. Jarecki, zgromadzenia XX. Filipinow kaznodzieia. Po skończoney mszy, W. Plac komendant kazał spuścić złotego orła i tego oddał JW. Skorkowskiemu kommissarzowi prezyduiącemu, i JW. Wąsowiczowi, orderu S. Stanisława kawalerom; odebrali go z ukontentowaniem i w paradzie naywspanialszey, którey towarzyszyli duchowni, obywatele prawie całego powiatu i tysiące ludu przy odgłosie muzyki, przeprowadzony został w pośród uszykowanych dwiema rzędami z chorągwiami cechow aż do ratusza. W tym samym momencie, gdy orła przybiiano dało się słyszeć 21 wystrzałow, a JW. Kommissarz prezyduiący odbierał przysięgę na wierność W. Napoleonowi od magistratow, ekonomow, reprezentantow Dominikalnych i kachałow na ten sławny dzień tu zwołanych, potem JW. Skorkowski, dawniey woysk Polskich Rotmistrz, dziś kommissarz wydziału, orderu S. Stanisława kawaler, zabrał głos do ludu, w którym wystawił wielkość niezwyciężonego Cesarza Francuzow, Oswobodziciela Polakow, oraz konieczność w nim położenia iedynych, a niewątpliwych nadziei, nie mniey wdzięczność temu Monarsze i woyskom sprzymierzonym i JWW. woyskami Polskiemi kommenderuiącym jenerałom. Po skończonym tym pięknem głosie do ludu zgromadzonego po rynku i wszystkich ulicach rozlegały się radosne okrzyki: "Niech żyie Napoleon Wielki, Zbawca nasz! Niech żyią Francuzi! Niech żyią waleczne woyska Polskie! W. Placu kommendant oświadczywszy wdzięczność w głosie swoim za radosne te oznaki, rozdał kokardy troykolorowe urzędnikom wydziału, a cała parada tak iak pierwey posunęła się z śpiewaniem nabożnym do kościołka Maryi Magdaleny, tam przy wystrzale 21 razy *Te Deum* odśpiewano, pocem udali się wszyscy do farnego kościoła i znowu drugi raz *Te Deum* i *Salvum fac D. Napoleonem Imperatorem & Regem nostrum*, przy wystrzale także 21 razy odśpiewano. Po nabożeństwie JW. Kommissarz Skorkowski do mieszkania swego i z W. Plac komendantem przy brzmieniu muzyki został odprowadzony. Zaprosił to liczne oboiey płci zgromadzenie do szałasu wielkiego, w środku rynku umyślnie sporządzonego, pięknie ozdobionego, w którym w środku zawieszono Portret W. Cesarza Francuzow i tam dla obywateli i Magistratu dał wielki obiad na osob 300; pod czas obiadu spełniano toasty: 1) Nayiaś: Napoleon Wielki, Protektor Polakow; 2) Woysko sprzymierzone; 3) JO. Xżę Naczelny Dowódzca; 4) JWW. Jenerałowie Dywizyi woysk Polskich, z których każdy 21 wystrzałami był ogłoszony, dla innych klas ludu rownie uczta dana była. Po obiedzie JW. Skorkowski zaproponował obywatelom, iakby też można w wieczney pamiątce choć w małey dopiero części uświetnić wdzięcznością waleczność woysk Polskich 3ch legii na ziemi naszey połączonych i proiekt niżey umieszczony podał. Obywatele iednomyślnie ten przyięli i zapisali zaraz ofiarę złożenia przeszło 12,000 zł. pol. wynoszącą. Nayznakomitsiey między ofiaruiącemi zapisali

się: W. Twarowski bywszy Sędzia, JW. Kantyy Wąsowicz i Felix Skorkowski. Na wieczor miasto całe było illuminowane. Transparent pod złotym orłem dał widzieć się z napisem: *Napoleonowi Wielkiemu, Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi Ligi Reńskiey, Zbawcy Polakow... Wdzięczność....* a poniżey napisu doskonale rozpoznać można było iaśnieiące woysk Polskich szeregi na skinienie tego Wielkiego Monarchy ugiąć gotowe; transparent ten zgodny z poświęceniem się Polakow robił W. Błędowski, komendant placu. Illuminacya do 12 w nocy trwała i wszędzie po całym mieście: Niech żyie Cesarz nasz Wielki Napoleon! ciągle rozlegały się radosne okrzyki.... To proiekt przez JW. Kazimierza Skórkowskiego podany.

*Proiekt uchwały.*

Obywatele sekcyi Opoczyńskiey chcąc uwiecznić dzień 8my miesiąca Lipca 1809 w którym wszystkie trzy dywizye woysk Polskich pod Jeneralnym dowodztwem JO. Xcia Jozefa Poniatowskiego, Ministra woyny na ziemi Sandomirskiey w mieście Kielcach połączyły się, orła Francuzkiego, znak niemylney protekcyi zaprowadziły i rząd tymczasowy z obywateli narodowych w imieniu W. Napoleona Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey zorganizowały. Z dobrowolney patryotyczney chęci niosą składkę na zakupienie 3ch domkow z częścią ziemi pożytek do każdego z tych domkow czyniącą, a to celem, izby każde takowe mieszkanie, iednemu z każdey dywizyi podofficerowi lub żołnierzowi naylepiey walecznością dystyngwowanemu, za przywilejem i mianowaniem wspomnionego ze czcią Ministra woyny JO. Xcia Jmci Poniatowskiego (która w xięgi i akta miasta Opoczna zaintrosowaną bydź powinna.) Temu walecznemu żołnierzowi prawem dziedzictwa w posiadłość aż do wygaśnienia familii iego, a po wygaśnieniu familii zawsze przez Ministra woyny innemu rowney zasługi podofficerowi lub żołnierzowi oddane było. Końcem tym kommissya sekcyi Opoczyńskiey subskrypcyą na taką ofiarę przez okólnik gorliwym obywatelom podaiąc do odbierania takowych ofiar W. Jozefa Łąckiego, dóbr Skotnik, Felixa Skórkowskiego, dóbr Wielka Wola dziedzicow zaprasza i wzywa. — A gdy te z czułości obywatelskiey złożone zostaną, kupnem ziemi i domow takowych kommissya ta iak naypilniey zatrudniać się nie omieszka; coby zaś od kupna rzeczonych domow pozostało w rowneyże gorliwości ducha na lazarety Polskiego woyska przeznaczone bydź powinno.

*Głos JW. Albina Kazimierza Skórkowskiego, dawniey Rotmistrza kawaleryi narodowey woysk Polskich, Kommissarza wydziału Opoczyńskiego, orderu S. Stanisława kawalera, przy zaprowadzeniu orła złotego w Opocznie.*

Szanowni współobywatele! Zacna Publiczności! — Głos językiem Polskim urzędnika, iest w pośród nas prawdziwym zmartwychwstaniem; same też to cuda, samo nadprzyrodzenie, składa poczet dzieł nieśmiertelnych Wielkiego Napoleona.

Niezwyciężony ten Monarcha, wskrzesiciel tylu narodow, protektorem iest i Panem naszym. — Zwycięztwo skinieniom Jego posłuszne towarzyszyło sztandarom Polskim. — Ziemia nasza krwią rodakow odzyskana przypomina nam, żeśmy iedney matki plemie, ... Miłość ku niey bratać nas zawsze powinna.

Poświęcenie się tey ukochaney Matce oyczyznie, będąc miłym, nie może bydź trudnym, tym bardziey nie może bydź niepodo-

bnym, natężenie zaś braci iednozgodnych będzie prawie nigdy nieprzełamanym.

Orzeł Francuski, przy którego zaprowadzeniu dosyć uroczystości okazać niezdołamy, iest znakiem dla nas bezpieczeństwa i niewątpliwych nadziei. — Nad którym się tylko krajem on wznosi, ludem iego opiekuią się prawa, które utworzyła mądrość, a wykonywa gorliwość obywatelska.

Żywemi świadkami iesteśmy, czego nie dokazali światli i cnotliwi urzędnicy Xięstwa Warszawskiego praw tych powagą. — W gwałtowney obronie nie obywatele nieoszczędzaiąc, nie tylko niespoźnili ratunku śpiesznego, lecz nadto dowiedli, że szczera miłość oyczyzny, tak nadzieie, iak i samą rozpacz przewyższyć może.

Jeszcze bitne pułki Polskie iedne walczyły, drugie ledwo przymierzywszy zbroi, dążyły za pierwszemi na pola sławy, a iuż rząd pilny i czuły roztrząsa rachunki, pyta się o publiczne ucisk, szuka troskliwie cnotliwych i przyczyniaiących się do obrony powszechney, o iakiż to zadziwiaiący obraz szczęścia pod prawami, których udziałem ulga cierpieniom, nagroda zasłudze. — Chwała niech będzie radzie stanu, chwała ministrom, wdzięczność wszystkim Xięstwa tego urzędnikom i obywatelom.

Szanowne zgromadzenie gdy do siebie mowiemy: że na imie W. Napoleona odebrani iesteśmy, że waleczne woysko Polskie w imieniu tego niezwyciężonego Monarchy tymczasowy rząd nam uorganizowało, ale trzeba więcey, dosyć to powtórzyć, tak to jasno wystawia obraz naszego przeznaczenia, że mu nie dodać nie można.

Hołdnymy przywiązaniem wiernym i nieograniczoną ufnością W. Napoleonowi Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi ligi Reńskiey, Panu naszemu. Zawierzenie im iest chętnieysze i szczersze, tem żywiey cnotę charakteryzuie, cnota zaś mocą iest narodow i nieszczęśliwych pociechą.

Niepodobna sercu co wierne obywatelstwu, sercu, które czci zasłużonych dobrze oyczyznie, które się kocha w sławie ziednaney narodowi prawie we wszystkich świata stronach, niepodobna zamilczyć, iakie pomniki zaszczytu imienia Polskiego, winniśmy walecznym woiownikom rodakom.

Spoyrzyymy w historyą ostatnich nieszczęść giniącey oyczyzny, każdy z nas z przekonaniem postrzeże, iż wodzowie, Jenerałowie i tylu wszelkiey rangi officerow obecnie nasze prowadzących pułki, są owi niesprzcowani i upadkiem oyczyzny niepochyleni mężowie, których duch odrętwiały na znoie i trudy, odrętwiały i prawie martwy na wszystko co i moralnie i fizycznie wyniszcza naturę ludzką zdoła; duch tęn ich niczym istnąć nie zdawał się, iak tylko zapałem wyratowania oyczyzny. — Ich męztwo wysłużyło opiekę dla niey W. Napoleona Cesarza; ich waleczność wydobyła cząstkę rozszarpanego kraiu chwała woysku Polskiemu i wdzięczność naszą, wieki i czas sam przetrwać powinny.

Naczelny Wodz Minister Woyny JO. Xżę Jmć Poniatowski, od poranku młodości pokochany przez towarzyszow broni, kochany i szanowany od obywatelstwa, ożywia pamięć miłą po ostatnim Królu Polskim, do chwały tego nieodżałowanego Pana i Rządcy, do chwały zasłużoney cywilnemi cnotami, wypolerowaniem praw naszych, zasłużoney rozszerzeniem nauk, kunsztow i zaprowadzoną ku wolności porządney miłości, do chwały Króla obywatela, dołącza Xżę ten imieniowi swemu, przez osobistą waleczność i męztwo ziednaną chwałę woiownika; wyznaymy, że w Jego przyiemney osobie koncentruie się po-

wszechna przychylność.

Ta cześć serc obywatelskich wdzięczną wzmiankę poświęcaiąc cywilney i woyskowey rodakow naszych zasłudze, godna iest uroczystości dzisieyszey, godna obchodu zaręczaiącego nadzieie i szczęście nasze.

Pełni radości wzywamy cię W. Mci Panie Plac Komendancie, racz nam zaprowadzić orła Francuzow, w chlubnym tym znaku uważać zawsze będziemy straż i bezpieczeństwo nasze.

*Z Strazburga d. 27. Lipca.*

Pomimo zawartego w Znaim zawieszenia broni, w czasie którego spodziewać się należy pokoiu, nie przestaie przechodzić tędy do Niemiec artylerya, ammunicya i inne sprzęty woienne.

Wiela officerow wyższego stopnia przeieżdza ustawicznie przez miasto nasze do woyska w Austryi. Przechod woysk z lewego na prawy brzeg Renu nie ustaie, i przybywaią tu i do okolic codziennie; dwa piękne regimenta kiryssierow i karabinierow udały się przed kilku dniami do wielkiego woyska.

Dowiaduiemy się, że Jenerał Legrand odebrał zlecenie urządzenia tymczasowych regimentow, które się iuż formuią z popisowych ludzi roku 1809.

*Z Madrytu d. 17. Lipca.*

J. K. Mość zapewniwszy przez swoią podroż do Manchy i Estramadury żywność dla woyska, i osłodziwszy los wielu wsi, które ucierpiały przez woynę, trudnił się zaraz za powrotem do stolicy wewnętrznym rządem królestwa. Zwołał radę ministrow, i wydał wyrok, iż rada stanu zamieni się w jeneralną juntę pod prezydencyą J. K. Mci. Domyślaią się, że ta junta zatrudni się wypłaceniem zaległości i innemi ważnemi przedmiotami.

J. K. Mość mianował Radcę stanu, Don Santiago Romero, członkiem kommissyi do obrachowania długow kraiowych, a adjunktami D. Rodriquez Palomeque, kommissarza skarbowego, i D. Ventura Acquelada, sekretarza kancelaryi Indyyskiey.

*Z Prezburga d. 18. Lipca.*

Na mocy zawartego rozeymu między Cesarsko-Francuzkiemi i Cesarsko-Austryackiemi woyskami weszła tu d. 14 w wieczor pierwsza dywizya woyska Saskiego, która dołączona teraz iest do woyska Włoskiego, pod dowodztwem Jenerała Regnier. Dywizya ta składaiąca się pod dowodztwem Saskiego Jenerała Zeschwitz, z regimentow dragonii Xcia Jana i Xcia Klemensa Saskiego i dywizyi huzarow, tudzież z granadyerow gwardyi i kilku polowych batalionow, stanęła w koszarach i po domach kwaterą. Nazaiutrz przybył tu Wicekról Włoski z znacznym orszakiem i wysiadł do Prymasowskiego pałacu.

*Z Wiednia d. 23. Lipca.*

Słychać, iż dotychczassowy Minister Austryacki spraw zagranicznych H. b. Stadion złożył swoy urząd i bawi u swego brata w Iglau.

Cesarz Jmc Austryacki przeniosł się z Budy do twierdzy Komorn, ażeby przez odległość iego mieszkania układy o pokoy niecierpiały zwłoki.—Hrabia Dietrichstein oczekiwany był także w Schönbrunn.

Wszystkie kraie Austryackie zapłacić maią 200 milionow frankow, wyiąwszy miasto Tryiest, które osobną kontrybucyą zapłaci. Na niższą Austryą przypada 50 milionow, na które kupcy upłacili iuż w bankocetlach 2 miliony.

Pewną iest rzeczą, iż d. 6 po południu o godzinę drogi za Wagram 2 do 3000 Austryakow ranionych, którzy nie mogli uciekać, schowali się w doyrzałe iuż żyto, które nie wiedzieć iakim przypadkiem zapaliło się i oni wyginęli.

# DODATEK

## DO Nro 66.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 16. Sierpnia 1809.

*Dalszy ciąg ofiar patryotycznych przez kommissarzy od stanow miasta wyznaczonych. D. 8 Sierpnia 1809 roku.*

| | zł. pol. gr. |
|---|---|
| 25. Bezimienna . . . | 20. — |
| 26. Zgromadzenie Kurdybanikow Krakowskich . . . | 272. — |
| 27. Marcin Biskubski . , . | 4. — |
| 28. P. Franciszek Dombrowski . | 40. — |
| 29. Daniel Herst . , . | 4. — |
| 30. Ignacy Giertler . . . | 4. — |
| 31. Walenty Zaręba . . | 4. — |
| 32. Franciszek Rahse . . | 8. — |
| 33. Zgromadzenie Organmistrzow . | 76. — |
| 34. Zgromadzenie Kotlarzy Krak . | 2000. — |
| 35. P. Elżbieta Bednarska z mieszkańcami . . . . . | 106. — |
| 36. P. Maryanna Dudzieńska . | 8. — |
| 37. P. Maryanna Kossowska . | 4. — |
| 38. Paweł Frydrkowski . . | 2. — |
| 39. Zgromadzenie Blacharz Krak. | 200. — |
| 40. Zgromadzenie Zegarmistrzow K. | 1000. — |
| 41. Subiekta tegoż zgromadzenia . | 180. — |
| 42. P. Agnieszka Peszkowa 1 czer. zł. talarow Pruskich 3, dwuzłotowek Pruskich dwie. | |
| 43. Zgromadzenie Kominiarzy Krak. . | 60. — |
| 44. P. Rozalia Głowacka. . . | 29. — |

*Dnia. 9.*

| | |
|---|---|
| 45. Panna Salomeia Gorecka . . | 60. — |
| 46. Zgromadzenie Piekarzy żytnych K. | 131. — |
| 47. Zgromadzenie Perugarzy Krakowskich w 7 sztukach srebra grzywien siedm łotow cztery | |
| 48. Zgromadzenie Kapeluszników Krak. | 100. — |
| 49. P. Antoni Jelonek . . | 100. — |
| 50. J. Xiądz Stanisław Mieiński . | 100. — |
| 51. P. Walenty Kopyciński . | 20. — |
| 52. Anna Furmańska . . . | 2. 12. |

*Bieńkiewicz, Komiss.*

---

*Dalszy ciąg listy JJ. Panow Kupcow ofiarę daiących.*

| | Zł. Pol. |
|---|---|
| Szczepan Jaworski . . . | 400. |
| Antoni Sapalski . . . . | 400. |
| Franciszek Antoni Cynk . . | 40. |
| Jan Nep: Walter . . . | 150. |
| Jan Kanty Przybylski . . . | 200. |
| Piotr Bartl . . . . . | 400. |
| Jan Nep: Gielg . . . . | 180. |
| Anastazy Styrya . . . | 100. |
| Franciszek Walter . . . | 40. |
| Franciszek Cwirzewicz . . | 40. |
| Stanisław Jendrak . . | 80. |
| Romfeld i Hahn . . . . | 200. |

| | |
|---|---|
| Franciszek Aſt . . . . | 40. |
| Wagner i Kuhn . . . . | 60. |
| Franciszek Kluger . . . | 40. |
| Kaspar Sienkowski . . . | 100. |
| Jan Baptyſta Biſioſion . . . | 400. |
| Anaſtazy Karyłowski . . . | 200. |
| Leo Karyłowski . . . . | 100. |
| Henryk Seidenkell . . . | 20. |
| Barbara Dzianotta . . . | 200. |
| Jerzy Windyszbauer . . . | 40. |
| Tekla Włodyczyńska . . . | 40. |
| Josef Matecki . . . . | 500. |
| Jakób Papieski . . . . | 40. |
| Stanisław Feiſtmantel . . . | 1000. |
| Woyciech Bartynowski . . | 400. |
| Magdalena Wadowska i Komp. . | 600. |
| Soczyński . . . . . | 400. |
| Sylweſter Rath . . . . | 200. |
| Jakób Kirchmayer . . . | 400. |
| Filip Czech . . . . | 300. |
| Kajetan Dornotty . . . | 500. |
| Mikołay Zagrodzki . . . | 40. |
| Mikołay Stemczyński . . . | 200. |
| Franciszek Ziobroski . . . | 200. |
| Antoni Hölcel . . . . | 400. |
| Benedykt Hölcel . . . . | 200. |
| Jan Ulrich . . . . . | 150. |

*( Reszta potem. )*

---

*Z Paryża d. 28. Lipca.*

Mowią, że Cesarzowa powroci w krótce do Paryża.

Z wyroku Cesarskiego przyięto do inſtytutu Napoleona pomiędzy innemi uczniami dwoch synowcow Senatora i W. urzędnika legii honorowey, Hrabiego Sieyes.

Po zawieszeniu broni wypoczywa nasza jazda w okolicach Wiednia, a piechota ſtoi wzdłuż oznaczoney linii.

Za kilka dni oczekuiemy tu na powrot 1500 ludzi z gwardyi Cesarskiey.

Korpus Xcia Raguzy nosić na przyszłość będzie nazwisko 11go korpusu.

Xżę Ponte-Corvo znayduie się od dwoch dni w Paryżu.

Wszyſtkie pogłoski, wyraża *Gazette de France*, względem podpisania przedugodnych warunkow pokoiu są za nadto niepewne, ażeby im dać wiarę. Niektóre osoby zapewniły, iż Auſtrya oświadczyła się odſtąpić nadbrzeże, Salzburg i Galicyę. Lecz pewnie sądzić można, iż nikt nie wie pod iakiemi warunkami Auſtrya otrzyma pokoy.

Z Salzburga donoszą, iż d. 23 przybył tam Xżę Gdański ( Marszałek Lefebvre ) i dowodzić naczelnie będzie woyskiem przeciw Tyrolowi.

Cesarz udał się d. 16 Lipca za Dunay przez moſt przy Ebersdorf, dla zwiedzenia placu boiu d. 6 b. m. J. C. K. Mość iechał przez wsie Esslingen, Breitenleh, Wagram, Aspern, Aderklau i Gerasdorf. Z smutkiem patrzał na pożałowania godny ich ſtan; domy popalone są lub zburzone powiększey części tak przez Auſtryakow, iako i Francuzow w czasie bitwy. Zapewniaią, iż rząd niższey Auſtryi odebrał zalecenie, aby ſtarał się wesprzeć nieszczęśliwych mieszkańcow tych okolic.

Mowią, iż Angielska flota na Adryatyckim morzu zmocniona ieszcze kilku okrętami zoſtała i zamyśla uderzyć na Rossyyską eskadrę w Tryeście ſtoiącą.

Monitor zawiera co naſtępuie:

*Z Altony d. 17. Lipca.*

Na wiadomość o wielkim zwycięstwie Cesarza Napoleona d. 5 i 6 zapomnieliśmy tu o Kuxhawen i o Anglikach. Wszyſtko znayduie się ieszcze w Kuxhawen w iednakowym ſtanie: przewozowa flota nie nadeszła, ani też

lądowe woyska nie wysiadły. Przed Kuxhawen znayduią się następuiące woienne Angielskie okręty: Fregata Aimable, Kapitana Stewart o 36 działach, kutter Musquitto o 18 działach, brygi Brisseis, Ephyra, Plaisir i Bazyliszek o 10 działach i ieden statek o 6 działach.

*Z Lipska d. 29. Lipca.*

Korpus Xcia Brunświcko - Oels wtargnął do naszego miasta, co nabawiło nas wielką trwogą, ponieważ mowiono w Altenburgu o rabunku naszego miasta. Za przybyciem tu żądał Xżę 20,000 talarow, 50 koni i 400 wozow; lecz przestał na 15,000 talarach. Jego iednak żołnierze w liczbie 1500 ludzi, osobliwie iazda poczynili wiele zdrożności. Inny korpus podobneyże siły udać się miał pod dowodztwem byłego Elektora Heskiego inną drogą do Halle.

*Z Hanoweru d. 2. Sierpnia.*

Poczta z Brunświka, która wczoray w południe nadeyść była powinna, dotąd nie nadeszła. Listy z Berlina i Magdeburga nie nadeszły podobnież przez Hildesheim.

O poruszeniach korpusu Xcia Brunświcko - Oels mamy tu następuiące doniesienie: — W poniedziałek d. 31 Lipca o godzinie 10 w wieczor wszedł Xżę z około 1000 czarnych huzarow, częścią piechoty i batteryą artyleryi do Brunświka, stoczywszy przed Halberstadtem potyczkę. Zaraz po wkroczeniu do Brunświka, kazał bramy pozamykać i osadzić, z resztą zaś woyska przepędził noc na wałach. Sam spoczywał obwinięty płaszczem na gołey słomie, i żaden z iego żołnierzy nie spał pod dachem.

W poniedziałek przybył tu Jenerał Heldring, a we wtorek rządca Brunświka, kommendant placu, prefekt i t. d. wraz 151 Brunświckiemi weteranami. Co chwila oczekuiemy ważney rozprawy między Brunświkiem i Ohoff. Jenerał Westfalski Reubell zgromadził około 4000 woyska przy Ohoff. Mowią także, iż wyruszyły woyska z Kassel i Jenerał Gratien z Hollenderską dywizyą przeciw Xciu Brunświckiemu.

Zniesiono rządowe stada koni w Hanowerskim kraiu. — Onegday przebiegł tędy goniec z Berlina. — Miasto Brunświk iest zamknięte.

*Z okolic Brunświka d. Sierpnia.*

Dowiaduiemy się, iż dziś zaszła potyczka pod Brunświkiem przy bramie S. Piotra między korpusami Jenerała Reubell i Xcia Brunświckiego, która kilka godzin trwała, o czem oczekuiemy urzędowego rapportu. Wszystkie mosty w Brunświku, wyiąwszy piękny most przed bramą Augusta, rozebrane zostały.

*Z Flesingi d. 24. Lipca.*

Na odebraną wiadomość, że wielka wyprawa Angielska przeznaczoną bydź może przeciw naszemu miastu i wyspom Walcheren iako też przeciw reszcie wysp Zelandyi, przeciw uyściu Skaldy i przeciw Antwerpii, poczynił Jenerał Monnet, dowodzący na wyspach Walcheren, naydzielnieysze przygotowania przeciw nieprzyiacielskim zamachom. Stoiące woyska zostały zmocnione; zrobiono więcey ieszcze batteryy; moździerze i działa stoią w gotowości do przyięcia nieprzyiacielskich okrętow.

*Z Rotterdamu d. 1. Sierpnia.*

Okazało się nakoniec, dokąd tak długo zapowiadana i z tak wielkim kosztem uzbroiona wielka wyprawa Angielska, ktorey cel tak wielką był taiemnicę i gubiono się w domysłach względem niego, przeznaczoną była. Pokazała się w wodach rożnych wysp Zelandyi i wysadziła na niektóre woyska. — Na wiadomość o przybyciu tey wyprawy pod nasze brzegi, wieszono na wszystkie okręty w

portach naszych, a nawet na rybackie statki embargo.

Zelandya, która stanowi departament naszego królestwa, leży między uyściem Skaldy i Mozy, i składa się z wielu wysp, pomiędzy któremi są celnieysze Walcheren. Południowa i północna Beweland, Schowen i Tholen. Na wyspie Walcheren leży należące teraz do Francyi i ufortyfikowane miasto Flesinga.

*Z Amsterdamu d. 1. Sierpnia.*

Od onegdaysza rozeszła się tu pogłoska, że część Angielskiey wyprawy wylądowała w Zelandyi. Wyruszyła stąd część gwardyi Królewskiey. Tymczasowe iey przeznaczenie iest Leyda, dokąd udać się także maią woyska z obozu pod Owerween i załoga Harlemska. — Tu panuie naywiększa spokoyność i porządek. — Rządowa nasza gazeta nic ieszcze nie donosi o flocie Angielskiey i o wyspach Walcheren.

*Drugi list z Amsterdamu d. 1 Sierpnia.*

Od przeszłey niedzieli iest tu wszystko w poruszeniu; odebraliśmy wiadomość, iż liczna flota Angielska pokazała się pod naszemi brzegami, i wiemy od wczorayszą, iż zamyśla wylądować do Zelandyi. Od tego czasu biegaią iedne drugim przeciwiące się wieści i słychać, iż do Zirkzee na Schouwen wysiądź miały Angielskie woyska. Dziś chcą pewnie wiedzieć, iż wylądowały do Ter-Weer i West-Kapeln. Flesinga ma bydź od strony morza bombardowana. — Podług niektórych doniesień, flota Flesingska odpłynąć miała przed nadeyściem Anglików do Antwerpii.

*Trzeci list z Amsterdamu d. 1. Sierpnia.*

D. 28 Lipca pokazała się pod naszemi brzegami Angielska wyprawa i stanęła między wyspami Zelandyi. Telegrafy są od dwoch dni w ustawicznem poruszeniu, i zdaie się, że nieprzyiaciel chce wysiądź na ląd między uyściem Skaldy i Mozy. Mowią nawet, iż wysiadł do Zirkzee, gdzie znayduie się około 2500 Francuzow i Hollendrow. — Wczoray słyszano z strony Mozy z dział strzelanie, i doniesienia z Antwerpii w nocy z 30 na 31 Lipca nie zostawiaią żadney wątpliwości o zamysłach nieprzyiaciela. Głowną swoią siłę zdaie się obracać przeciw Flandryi, dla oderwania na flotę i arsenały w Flesindze i Antwerpii. — — Francuzka eskadra znayduie się przy wsi Krulningen na wyspie Zuyd-Beweland. — Nieprzyiaciel znayduie się, podług ostatnich doniesień na wyspach Walcheren, Schouwen i Goevee. Pokazał się iuż także przed Helwetalnys i Briel. Spodziewaią się iednak, że nie wniydzie na Mozę. — Z wielu stron spieszą woyska do zachodnich okolic.

### CENA ZBOŻ

*Na targu w Krakowie d. 14 Sierpnia 1809.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Korzec Pszenicy | zł. pol. | 42 | do | 48. |
| — Żyta | | 36 | — | 39. |
| — Jęczmienia | | 34 | — | 39. |
| — Owsa | | 34 | — | 36. |
| — Grochu | | 30 | — | 32. |
| — Kaszy iaglaney | | 68 | — | 7[illegible] |

### DONIESIENIA.

Administracya dochodow monopolicznych uwiadomia, iż bywsze komory, przykomorki i Laki w Cyrkule Krakowskim na dawne swoie stanowiska przywrocone zostaią. Każdy więc wprowadzaiący i wyprowadzaiący towary i produkta przez te komory, opłatę podług dawnych taryff czynić powinien, a w uchybieniu tego, karom podpadać będzie. Które to obwieszczenie mocą od urzędu Administracyynego Cyrkułu Krakowskiego intendenturze dochodow monopolicznych dane, do publiczney wiadomości podaie, i wszystkim officyalistom celnym na komorach i przykomorkach na domach ich przybić nakazuie.

Dan w Krakowie dnia 7 Sierpnia 1809 roku.

*Ignacy Trzebiński, Intendent Administracyi Monopoliczney.*